

Wizja otwartej książeczki Obj.10

1. *I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokoło głowy, którego oblicze jasniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia;*² *A w ręku swoim miał otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie.*³ *I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwało się głośno siedem grzmotów.*⁴ *A gdy przebrzmiało siedem grzmotów, chciałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów, a nie spisuj tego,*⁵ *Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu*⁶ *I poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że to już długo nie potrwa,*⁷ *Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom.*⁸ *A głos, który usłyszałem z nieba, znowu się do mnie tak odezwał: Idź, weź książeczkę otwartą, którą ma w ręku anioł stojący na morzu i na lądzie.*⁹ *Poszedłem tedy do anioła i powiedziałem mu, by mi dał książeczkę. A on rzecze do mnie: Weź i zjedz ją; gorzkością napełni żołądek twój; lecz w ustach twoich będzie słodka jak miód.*¹⁰ *Wziąłem więc książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją, a była w ustach moich jak słodki miód; a gdy ją zjadłem, żołądek mój pełen był gorzkości,*¹¹ *I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach. Obj. 10:1-11*

Narracja księgi Objawienia jest od czasu do czasu przerywana autonomicznymi wizjami. Tak jest tutaj, opis plagi siedmiu trąb jest przerwany pomiędzy szóstą a siódmą plagą, abyśmy na chwilę zobaczyli dwie wizje: Anioła z otwartą książeczką i misję dwóch świadków. Obie mają za zadanie podsumować dotychczasowe rozważania a też stanowią wprowadzenie do ostatniej siódmej trąby.

Jedynie pozornie te dwie wizje są wtrąceniem w tekst o trąbach, faktycznie są one integralną częścią całości, budują atmosferę tajemniczości i grozy przed zbliżającym się siódmym trębaczem. Wizja anioła z książeczką pozwala spojrzeć globalnie na wydarzenia i na istotę prorocत्व apokaliptycznych uzmysławiając nam, że nie wszystko wiemy i wiedzieć będziemy. Część przyszłości jest ukryta przed naszym wzrokiem. Czasy ostateczne pozostaną w jakimś tam stopniu tajemnicą, jednak znamy wystarczająco dużo faktów, aby być gotowymi na te wydarzenia.

Wizja otrzymania zwoju-księgi jest obecna w wielu miejscach Biblii, analizowany przez nas fragment wpisuje się w ten trend. Już w Starym Testamencie mamy parokrotnie ukazaną księgę, jako zapis woli Boga, wyrażający groźbę wobec grzeszników, czy prorockie ostrzeżenie przed zbliżającymi się wydarzeniami. W ewangelicznym przekazie też pojawiają się księgi i obrazy z nimi związane. W ostatniej zaś księdze Biblii obraz księgi-zwoju jest parokrotnie wykorzystywany w celu pokazania odwiecznych prawd Bożych. Na samym końcu opowiadania apokaliptycznego będą dwie księgi „życia” i „czynów” na podstawie, których odbędzie się sąd nad ludzkością. Zwój z tego fragmentu jest najbardziej tajemniczy z wszystkich. Wcześniej zaś w Apokalipsie mamy wizję 7 pieczęci otwierających zwój nimi opieczętowany.

Jedną z cechą charakteryzujących apokaliptyczne pisma jest tworzenie atmosfery tajemniczości, niedomówienia. Analizowany fragment, choć zawiera wiele obrazów i zdarzeń

pozostawia w niedosycie, brakuje tutaj informacji najważniejszej, co było napisane w zwoju? Któż z nas nie chciałby tego wiedzieć? Niestety ta prawda pozostanie tajemnicą, aż do dnia przyjścia Jezusa po swój Kościół.

Inny potężny anioł (zwiastun) w. 1-3

Aniołowie stanowią kluczowe postacie Apokalipsy Jana. W tej, jak i poprzednich fragmentów tworzą narrację i prorocką atmosferę. W zasadzie na podstawie Apokalipsy moglibyśmy stworzyć mapę zadań, jakie wykonują aniołowie. Aniołowie są przewodnikami dla Jana, a też narzędziami w ręku Boga. W oryginalnej terminologii nazwani są „zwiastunami” a słowo to jest przetłumaczone na „anioł”. Zwiastun to herold czegoś, tu są oni wysłannikami Boga i niosą poselstwo dla ludzkości. W tym fragmencie anioł odgrywa kluczową rolę i wykonuje szczególne zadanie.

Anioł z tego opowiadania jest inny niż pozostali, jego zadanie wyraźnie różni się od roli innych aniołów. Jego poprzednicy wykonywali drobne zadania, on zaś jest przeznaczony do niezmiernie istotnej misji, spotkania z Janem i przekazania mu zapisanego zwoju, który ma pozostać tajemnicą. Ten anioł jest potężny, jest mocarzem i silną osobowością. Użyty tutaj termin wskazuje na postać wyjątkową wśród aniołów apokaliptycznych.

Budzi on grozę, gdyż jest zwiastunem prawdy, niekoniecznie wygodnej dla świata, być może tak przerażającej, że Bóg postanowił ją ukryć przed nami. Zwiastun prawdy szczególnie tej dla nas niekorzystnej zawsze wywołuje grozę, ale i szacunek. Niewielu ma odwagę mówić o tym, co jest niekorzystne i złe. Obraz ten ukazuje pewnego rodzaju hierarchię wśród aniołów, widać różnorodne przeznaczenie i różnorodne zadania do wykonania.

Oczywistym miejscem przebywania aniołów jest niebo, ale gdy Biblia ten fakt podkreśla ma nam coś więcej do powiedzenia. Ten anioł przychodzi z nieba, od tronu Boga z poselstwem dla nas. Nie działa na własną rękę, ale wykonuje zadanie powierzone przez Boga. Jego poselstwo jest tak samo ważne, jak słowa samego Boga. Można powiedzieć, że staje się ambasadorem Boga na ziemi. Z definicji jego przekaz jest pewny, jest absolutną prawdą i jest totalnie wiarygodny. W tym przypadku głos anioła to głos Boga, choć wyrażony przez inną osobę.

Opis wyglądu anioła budzi respekt i ukazuje go, jako potężną i wyposażoną w moc osobę. Odziany jest w obłok, jak napisane jest w Ps.104,3 „*On czyni obłoki rydwanami swoimi*”. Anioł ma tęczę wokół głowy- a tęcza jest obrazem chwały Bożej. Widać to wyraźnie w wizji Ezechiela (Ez.1,28) ta tęcza wychodzi z tronu Boga. Oblicze anioła jaśnieje jak słońce, być może tutaj Jan nawiązuje do góry przemieniania Jezusa, lub do Mojżesza schodzącego z góry spotkania z Bogiem gdy jego jaśniejąca twarz ukazująca świętość i wyjątkowość osoby będącej blisko Boga Wszechmogącego. Nogi tego anioła też mają alegoryczne znaczenie są jak słupy ognia. Tak opisany anioł niewątpliwie nawiązuje do wizji Ezechiela (Ez.1,1-28) to w tej wizji prorok dostrzegł chwałę Boga właśnie w podobny sposób objawioną. Dostojny, reprezentujący samego Stwórcę anioł ma przekazać Janowi a za jego pośrednictwem i nam poselstwo.

W wersecie drugim czytamy, że trzymany przez anioła zwój jest mały. W starożytności forma książkowa dzieł pisanych nie była jeszcze znana. Pisano na zwojach papirusu lub glinianych tabliczkach. Ważniejsze dzieła zapisywano na zwoju. Zwoje miały różną długość akurat ten trzymany przez anioła był krótki. Przesłanie Boga jest krótkie, treściwe, skondensowane do tego krótkiego małego zwoju.

Anioł stoi jedną nogą na morzu a drugą na lądzie. W ten symboliczny sposób Bóg chce nam pokazać, że jego poselstwo dotyczy całego świata a nie tylko wybranych przestrzeni.

Anioł obejmuje przesłaniem lądy i morza, kieruje słowo to każdego mieszkańca świata. Doniosłość poselstwa jest, ogromna i ważna.

Anioł przekazuje swoje poselstwo głośno, krzykiem podobnym do ryku lwa. Mieszkańcy krajów, w których żyją te zwierzęta od czasu do czasu słyszą złowrogie wycie lwa, budzące respekt, szczególnie gdy ktoś znajduje się na otwartej przestrzeni poza domem. Wraz z krzyczącym aniołem odzywa się siedem grzmotów. Poselstwo anioła ma ogólnoswiatowy zasięg, ma dotrzeć do wszystkich mieszkańców lądów, wysp i morza. Dlatego jest donośne jak ryk lwa. Jednocześnie poselstwo to powinno budzić grozę wśród słuchaczy, dlatego towarzyszy mu grzmot „piorunów”. Można się spodziewać jakiegoś zaskakującego przesłania, ale dalsze słowa zaskakują.

Zakaz pisania

w.4-7

Anioł zabrania zapisania poselstwa. Dostojność, ogromny zasięg i tajemnica są pewnego rodzaju sprzecznością w tym opisie. Treść tego, co powiedziały grzmoty ma zostać niespisaną tajemnicą, znaną jedynie Janowi. Tu widzimy charakterystyczną cechę apokaliptyki. Ma ona w nas zostawić strefę tajemną, niepoznawalną, ukrytą przed poznaniem i zrozumieniem. Charakterystyczną cechą każdego proroctwa jest pozostawienie pewnego niedomówienia, tajemnicy nieobjawionej jedynie po to abyśmy nie tyle traktowali je, jako wróżbę przyszłości, co znak czasu wskazujący drogę do Boga.

W Bożym objawieniu czasów ostatecznych jest luka, niedomówienie i nie jest to działanie przypadkowe, ale celowe. Bóg nie chce nam powiedzieć wszystkiego a jedynie wskazać drogę, którą mamy iść i przygotować się na zdarzenia, jakie czekają świat. Szczegóły tych przyszłych zdarzeń są ukryte i niekoniecznie musimy je poznać. To jest dla nas i ostrzeżenie abyśmy nie wykorzystywali proroctw o czasach ostatecznych do spekulacji. Historia myśli ludzkiej pokazuje, że Apokalipsa jest szczególnie narażona na tego rodzaju spekulację, powstanie niesprawdzonych i fałszywych teorii, które dyskwalifikuje czas.

W 2Kor.12,4 apostoł Paweł pisze o przeżyciach, które muszą pozostać tajemnicą. Paweł usłyszał słowa, których człowiekowi nie godzi się wypowiadać, dlatego na ten temat milczał. W indywidualnym przeżyciu Boga jest sfera wyjątkowo osobista, nie jest ona dla publicznego opowiadania, jest przeznaczona jedynie dla jednostki, już nie mówiąc, że spotkanie z Bogiem i jego Słowem jest czasami trudne do przekazania na zewnątrz, więc lepiej milczeć. Jan ma podobne doświadczenie, Bóg zabronił mu spisać poselstwo grzmotów.

Anioł przekazuje też i jawne objawienie, skierowane do słuchaczy i czytelników Apokalipsy. Brzmi ono dość groźnie a jednocześnie daje nadzieję. Anioł zapowiada zbliżający się wielki finał historii świata. 7 trąbiący anioł jest tym, za którego trąbienia dokona się tajemnica Boża i wypełnią się proroctwa. Zapowiedź siódmej trąby ma w nas obudzić obawy i nadzieje. Obawy związane z grozą finału dla niewiernych Bogu i nadzieję dla Zwycięzców, gdyż doczekają się powrotu Jezusa na ziemię. Dla jednych i drugich zdarzenia te są ekscytujące i przerażające jednocześnie, gdyż związane są one z sądami Bożymi.

Apokalipsa pokazuje, że w tym zbliżającym się finale historii świata swój duży udział będzie miał antychryst próbujący zaprowadzić swoje porządki na ziemi. Oczywiście przegra, zostanie ostatecznie pokonany, jednak zada wiele cierpienia.

Jedzenie księżeczki (zwoju) w.8-11

W wersecie 8 narracja księgi wraca do Anioła z księżeczką-zwojem w ręku. Anioł nakazuje Janowi wziąć otwarty zwój a potem go zjeść. Księżeczka zaś po zjedzeniu napełnia żołądek gorzkością a usta słodyczą. Są tutaj dwa smaki proroctwa: słodycz służenia Bogu i

gorycz przesłania dla grzeszników. Apokalipsa Jana ma, bowiem dwa równoległe wątki. Dotyczący opieczętowanych przez Boga i resztę, która odrzuca poselstwo Boże. Dla jednych zapowiedzi są słodyczą, dla drugich grozą i muszą budzić przerażenie. Jedzenie książeczki ma obrazować obie grupy, do których prorok Jan kieruje poselstwo Boga.

Ten obraz nawiązuje do księgi Ezechiela, gdzie w Ez.2,8; 3,1-3 mamy podobne polecenie skierowane do proroka. Zwój zjedzony przez Ezechiela zawierał skargi, biadania i jęki ludzi. Janowy jest bardziej tajemniczy, gdyż nic nie wiemy o jego zawartości. Zjedzenie zwoju przez Ezechiela zbliżyło go do ludu, problemy, z jakimi spotykali się jego rodacy stały się mu bliskie, wypełniły go w całości od środka. Gdy już zidentyfikował się z nimi był gotowy do misji zwiastowania w imieniu Boga. Zjedzony zwój był słodkością w jego ustach, gdyż zwiastowanie Słowa Bożego zawsze jest słodkie dla proroka. Z drugiej strony poselstwo Ezechiela miało być odrzucone przez słuchaczy i to jest ta gorzkość wypełniająca wnętrze proroka.

Te dwa smaki dobrze oddają istotę służby dla Boga do dzisiaj. Głoszenie Słowa to wielka radość i wielka słodycz, z drugiej zaś strony słaby odbiór poselstwa Bożego może smucić, martwić. Wielu współczesnych proroków-kaznodziejów przeżywa oba odczucia jednocześnie. Jan ma prorokować o ludach i przekazać światu poselstwo Boga. Z jednej strony to ogromna radość a drugiej Jan zdaje sobie sprawę, że jego poselstwo nie spotka się z należyтым przyjęciem. Wielu uzna je za „głupstwo” i dalej podążać będzie drogą zagłady. Jak pokazują następne rozdziały Apokalipsy będzie to proroctwo tragiczne i przerażające.

Z tej wizji możemy się nauczyć, że proroctwo Apokalipsy nie mówi nam wszystkiego, część prawdy jest zasłonięta tajemnicą. Musimy to uszanować i nie szukać w tej księdze tego, czego w niej nie ma. Ostrożne odczytywanie Apokalipsy³⁹ jest koniecznością, gdy tej zasady nie stosujemy prowadzi to nas na manowce wiary i teologii, czego wielu już doświadczyło.

Proroctwo Apokalipsy wyznacza znaki czasu pozwalające nam na odczytanie przyszłości i wybranie dobrej teraźniejszości. Wiara i oddanie Jezusowi dobrze nas przygotowuje na ostatni akord historii świata. Stanie zaś po stronie Boga oboma nogami jest jedyną gwarancją odniesienia zwycięstwa na wieki. Jako chrześcijanie służący Bogu musimy być gotowi na ostatni etap historii świata a poznając proroctwo Apokalipsy przygotować się na te zdarzenia, pamiętając, że nie wszystko wiemy i nie wszystko Bóg nam objawił.

³⁹ Zasada ta dotyczy nie tylko Apokalipsy, ale i każdej księgi Biblii, musimy szukać prawdy Boga, a nie wpisywać w tekst słowa i teorie, jakie nam się wydają słuszne. Nie mamy prawa do nadinterpretacji Biblii, a niestety wielu domorosłych interpretatorów ten błąd popełnia.